

Podsumowanie seminarium z cyklu „Co się dzieje z uniwersytetem?”: Co to znaczy studiować?

7 kwietnia 2022 roku, odbyło się seminarium z serii „Co się dzieje z uniwersytetem?”, podczas którego zostały zaprezentowane wnioski z prac grupy roboczej pracującej nad zagadnieniem „Co to znaczy studiować?”, koordynowanej przez Prof. dr hab. Annę Gizę. Dyskusja miała na celu doprecyzować pojęcie studiowania, zwrócić uwagę na różnice między szkołą a uczelnią i problemy młodych ludzi z adaptacją do studenckiego środowiska. Położono nacisk na rozwój metod edukowania i poszerzania świadomości odnośnie do funkcjonowania uczelni.

Jako pierwsza głos zabarała Pani prof. Anna Giza, która zauważyła, że wielu uważa, iż studiowanie traci swoją istotę. Razem z grupą doktorantów z Uniwersytetu Warszawskiego, przeprowadziła wywiad badawczy na studentach I roku, na czterech różnych kierunkach. Pani Profesor przedstawiła efekty badań. Zauważono, że wśród oczekiwań studentów odnośnie do studiowania, jest traktowanie ich jako dorosłej osoby, wejście w określone środowisko pasjonatów danej dziedziny, zagłębienie się w to, co jest dla nich interesujące, a przede wszystkim rozpoczęcie nowego etapu w swoim życiu. Okazuje się jednak, że są rzeczy, o których studenci nie wiedzą i co jest dla nich zaskoczeniem. Przedmiot jest dyscypliną naukową, której przekazywanie różni się od szkolnej formy. Studenci nie wiedzą jak działa uczelnia, jak budować relacje z władzami i przede wszystkim, na czym polega studiowanie.

Szkoła i studia są dwoma odrębnymi światami. W szkole dominuje kontrola, proste procedury i procesy, wymaga się nauki każdego przedmiotu na pamięć, a w relacji nauczyciel - uczeń zauważmy podległość. Na studiach zaś oczekuje się od studentów samodzielności, procesy związane z funkcjonowaniem uczelni są bardziej skomplikowane, dyscyplina naukowa różni się od szkolnego przedmiotu, a relacja z wykładowcą jest relacją partnerską.

W części poświęconej na debatę Pani Profesor Anna Giza, podzieliła się planami nad rozwojem badań. Tym razem skupiono się na uczniach klasy przedmaturalnej, żeby móc zrozumieć wpadanie uczniów w koleiny edukacyjne i przypadkowe wybory preferowanych przedmiotów czy kierunków. Celem projektu jest zrozumienie procesu ich kształtowania.

Doktorant socjologii, który brał udział w tworzeniu powyższego badania, przedstawił specjalnie stworzoną mapę myśli, która zawierała cztery sektory - kim są i jacy są studenci, jak wygląda proces studiowania, jak wygląda pole akademickie oraz jakie są kompetencje wykładowców. Głównym celem było pełne zrozumienie czym jest studiowanie i zaplanowanie zmian, które pomogą w dostosowaniu się do określonych okoliczności.

Studiowanie, to nie tylko uczenie się, ale zgłębianie, partycypacja w życiu społecznym wydziałów, uniwersytetów i uczestnictwo w wydarzeniach około naukowych.

Pani dr Magdalena Barańska przedstawiła propozycję szerszego zastosowania edukacji spersonalizowanej. Zauważyła, że istotny jest rozwój kompetencji akademickich. Zwraca uwagę na to, że młodzi ludzie są zdziwieni zauważalną różnicą między przedmiotami w szkole a na studiach. Zaczynają rozumieć, że nauka matematyki nie ma już tylko wymiaru praktycznego, ale też wymiar teoretyczny, a zamiłowanie do języka polskiego i wierszy, na filologii polskiej wiąże się także z językoznawstwem. Dlatego, między innymi, tak ważne w szkołach jest doradztwo zawodowe, które pomaga w uświadamianiu tych różnic. Świadome podejmowanie decyzji i kształtowanie postawy, dzięki której młody człowiek nie boi się zmian swoich zainteresowań i preferencji co do studiowanego kierunku, to klucz do sukcesu.

Plan na przyszłość

W dalszym ciągu dyskusji padły głosy, że brak zainteresowania danym kierunkiem i brak planu na swoją przyszłość, spowodowane są nieposiadaniem pomysłu na siebie i na to co robić

w dalszych etapach swojego życia. Jednak problem pojawia się, gdy wymaga się od młodego człowieka zbyt wczesnego wprowadzenia specjalizacji w szkole średniej i obrania jednej, konkretnej ścieżki. Coraz częściej słyszy się, że młodzież idzie na studia, ponieważ to jest naturalne, a nie dlatego, że motywuje ich zdobywanie wiedzy i rozwój zainteresowań. Skoro młodzi ludzie wierzą w system akademicki, należy zastanowić się, co może zrobić uczelnia, żeby pomóc w wyborach i wskazać pomyślne kierunki rozwoju.

Państwo jako szkoła

Należy znaleźć nowe formy dotarcia do studentów, które będą sprzyjały rozpowszechnieniu informacji o środowisku akademickim. Obecnie studentom trudno się odnaleźć na uczelniach, są zagubieni. Może to być efektem niedawnych strajków nauczycieli i światowej pandemii, które zmusiły uczniów szkół średnich do pracy zdalnej.

Błądzenie to uczenie się

Uczelnie powinny być przygotowane na kształcenie nauczycieli do odpowiedniej formy przekazywania wiedzy, co pomoże przyszłym studentom zrozumieć środowisko, do którego wkrótce będą należeć. Powinno się udoskonalić podział kierunków oferowanych przez uczelnie i popracować nad ich klarownością. Zawód wykonywany, nie zawsze jest związany z tym co studiowane, co powinno być częściej podkreślane. Z tym wiąże się świadomość o możliwości zmiany kierunku, jeśli ten nie wpasowuje się w nasze zainteresowania.

Uczelnia kopalnią diamentów

Prof. Jerzy Hausner postawił pytanie o to, co można uczynić by nauczyciele naprawdę zwrócili się do studentów i uznali, że studenci są dla nich najważniejsi. Studenci powinni być postrzegani nie jako liczba, nie jako kierunek i nie jako głosy w kolegiach, ale jako osoby, które są ważne, które są istotnym elementem życia akademickiego. Profesor porównał uczelnię do kopalni diamentów, w której studenci są minerałem, a zadaniem profesorów jest ich szlifowanie, ale nie dla konkretnych korzyści, lecz dlatego, że taka jest ich rola, a sens uczelni zachowany jest wtedy, kiedy tę rolę się wykonuje.

Autorka: Alicja Guzior